

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITIEWSKI

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycz panstw za wiersz pet lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiniadomienia do 10 wierszy — 50 k. Ogłoszenia zwycięzcy za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsze 10 kop. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opt. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznik	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	6.—	4.—	2.—	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10.—	5.—	2,50	—,84
ZAGRANICĄ	16.—	8.—	4.—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Numer pojedynczy 5 kop. Za odwołaniem do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumerata przyjmujemy tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów nieterminowych lub niesłusznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmujemy. Rekopisów — nie zastrzeżonych od zwrotu — nie przechowujemy. Rekopis bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatny.

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia

zawiadamia, że powtórne ogólne zgromadzenie pp. Członków Towarzystwa wyznaczone jest na 9-go czerwca r. b., o godz. 8-iej wiecz. w lokalu Zarządu Miejskiego i będzie uważane za prawomocne niezależnie od ilości przybyłych na nie Członków Towarzystwa.

TEATR POLSKI, w ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś, w poniedziałek 8 (21) czerwca 1915 r.

po raz 3-ci

„ZA OCEANEM”

opierka w 4 aktach R. ZOPPERTA. W akcie II-im Taniec Angielski, w akcie III-im Taniec Indyjski. Początek o g. 8-iej wieczorem. Koniec punktualnie o g. 11-iej. Kasa teatralna otwarta od g. 11 do 2 i od 5-iej po poł. W niedzielę i święta przez cały dzień.

Moment dziejowy.

Dla tych, kto ma sposobność bliżej obserwować sprawy państwowe, staje się widocznym, że następuje chwila wyjątkowo poważna. Że w całym państwie rozpoczyna się akcja, która nie może nie osiągnąć pożądanego skutku, nie może nie zapewnić zwycięstwa wojennego.

spodziewać, że nasi działacze zawodowi nie przeoczą nowej chwili dziejowej i swoim udziałem i energią poprzyjmują się szybko nowy ruch państwowy.

A. Morawski.

Nowy minister spraw wewnętrznych.

Nowego ministra spraw wewnętrznych, jak piszą „Birz. Wied.,” śmiało nazwać można jednym z wybitniejszych działaczy ziemskich, który włożył niemało nieutulonej energii i pracy nad podniesieniem stanu rolnictwa Rosji. Ks. Szczerbatow jest właścicielem znacznych włości w guberniach charkowskiej i poltawskiej. Ożeniony z byłą trzebińską księżniczką Mościcą A. Petrovą-Solowową, ma dwóch synów i córkę. Ks. M. Szczerbatow posiada godność szambelana Dworu, urodził się w 1868 r. i ma w ten sposób obecnie 47 lat. Ukończył korpus pazołów i służył w dragonach na Kaukazie. Po wyłączeniu z wojska w 1895 r. wstąpił do ministerium rolnictwa. Od tego czasu rozpoczyna się działalność ziemskiego nowego ministra. Od 1894 r. był honorowym sędzią pokoju początkowo w pow. lebedzińskim w gubernii charkowskiej, a następnie w pow. tochowskim i lubińskim w gubernii poltawskiej. W 1895 r. ks. Szczerbatowemu ministerium rolnictwa poleciło zbadanie i opisanie stanu gospodarki w gubernii charkowskiej. W ciągu lat następnych ks. Szczerbatow pracował głównie w zakresie urzędów rolnych. W 1907 r. ks. Szczerbatow zatwierdzony został na stanowisku marszałka szlachty gubernii poltawskiej. W 1912 r. ks. Szczerbatow wybrany zostaje na posła do Rady Państwa z gubernii poltawskiej. Następnie ks. Szczerbatow 1 stycznia 1913 r. mianowany został na stanowisko głównego zarządcy stajni państwowych.

Posłowie do Dumy Państwowej, z którymi rozmawiał korespondent „Birz. Wied.,” mówią, że osobistość i polityczna filozofia nowego ministra jest im mało znana. W każdym razie faktowi zmiany na tak odpowiedzialnym stanowisku w chwili obecnej postawie przysługują wielką wagę. Ustąpienie Małdakowa niewątpliwie stworzyło możliwość porozumienia się przedstawicieli narodu z rządem.

W sprawie bezdomnych.

Otrzymałam jeszcze parę ofert w tym tygodniu dla bezdomnych z Królestwa i terenów objętych wojną, śpieszę więc donieść o nich, świadczą bowiem o niewygasającym współczuciu Polaków na Litwie i Białej Rusi dla roślaków, których wojna wygnana z własnych siedzib i skazała na życie tułacze. 1) Pp. Kasperowiczowie ofiarowują w folwarku Zaczisze gubernii wileńskiej 2 pokoje skromnie umeblowane z kuchnią dla rodziny inteligentnej z bezdomnych z Królestwa. 2) P. Amelia Nitowska w maj. Bigosowo, gubernii witebskiej, ofiarowuje na letnisko dom, złożony z 5 pokoi i kuchni, umeblowane skromnie. O produkty łatwo w dzierżawcy. Pokoje duże, pozycja ładna nad jeziorem, Kościół na miejscu; 12 w. od kolei. 3) P. Sylwester Kindur w majątku Lobejki, gubernii wileńskiej, oddaje 2 pokoje skromnie umeblowane dla bezdomnych z Królestwa, z lewego brzegu Wisły. Pożądana rodzina inteligentna. 4) Oddział Postawski Tow. miesienia pomocy ofiarom wojny polakom donosi, że w domu, ofiarowanym dla bez-

domnych przez hr. Przecdzickiego, są jeszcze 4 duże pokoje, każdy z osobnym wejściem. Kucharka jest na miejscu i za pewną opłatą służyć może. Bezdomni mogą płacić, wynajmując w Postawach 3 pokoje z meblami, naczyniami kuchennymi i kuchnią. Służącą na miejscu dostać można. 5) Pan Bankowski, który już zgromadził liczną gromadę chłopów z Warszawy w Kobryniu, przyjmie jeszcze z Wilna 14 do 20 chłopów od 10—12 lat, zapewniając im opiekę i dając cele utrzymania. 6) P. Chudzińska z Postaw zaprasza pod swój dach gościnnie panienkę inteligentną, religijną wychowaną. — Z próśb o posady wymieniam jedną, na którą zwracam uwagę rodziców. Była wychowanka Sacre Coeur, posiadająca wyższe wykształcenie, znająca języki: francuski, niemiecki, włoski, angielski, śpiew (skończyła szkołę Lampertiego w Dreźnie), początki muzyki według pierwszorzędnej metody, poszukuje posady w mieście lub na wsi w guberniach dla osób z Księstwa pochodzących, ma jednak nadzieję, że i w innych przebywać będzie mogła.

Wszelkie informacje udzielam od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt. Niemiecka 3 m. 4. Emilia Wesoławska.

Samopomoc ziemian w Król. Polskiem.

W ubiegły wtorek zebrał się w Warszawie w wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa ziemianie w celu wysłuchania odczytów. Zebrał się w liczbie mniejszej niż w inne lata. Zgłosił odczyt przez T-wa ks. Seweryn Czetwertyński, omawiając działalność C. T. R. w roku ubiegłym. Zaślony przez nakreślił również obraz tych prac, jakie w przyszłości spadną na barki T-wa.

Drugi z kolei mówca, p. Wl. Strassburger, wygłosił zajmujący referat p. t. „Stan polskiego rolnictwa w dobie wojennej, a program ekonomiczny ministra skarbu ks. Lubieckiego”.

B. poseł, Władysław Grabski, rozwijał myśl samopomocy ekonomicznej w rolnictwie naszym wobec wypadków bieżących. Znaczenie większej własności rolnej w życiu narodowym jest poważne. Jej to właśnie w udziale przypada praca twórcza i ona to powinna pamiętać o współdziałaniu i pomocy, aby ratować w przyszłości tych, którym grozi zatrafa ekonomiczna. Ostatnio z inicjatywy grona obecnych w Warszawie rolników utworzono „Stow. samopomocy ziemian”. Instytucja ta, o której zatwierdzenie w najbliższych dniach wystąpił inicjatorzy, posiadacze będzie rozległy plan działania. Będzie to w całym tego słowa znaczeniu stowarzyszenie samopomocy ziemiańskiej, oparte na udziałach. Stowarzyszenie regulować ma interesy rolnictwa polskiego i gospodarstw folwarcznych, bronić przed groźną sprzedażą majątki ziemskie, ułatwiać właścicielom ich spłatę długów lub też nabywając w pewnych wypadkach na własność i administrując nimi. Będzie to zarazem instytucja o doniosłym znaczeniu moralnym.

W uzupełnieniu przemówienia p. Grabskiego zabierał głos Sew. ks. Czetwertyński, podnosząc w dalszym ciągu te wybitne role, jaką instytucja rzeczona odegra w przyszłości.

Informacje i pogłoski.

Sprawa dozoru nad wykładami religii wyznań obcych.

Ministerium spraw wewnętrznych i oświaty — jak donosi „Golos Rusi” — otrzymali ukaz Senatu w kwestii (wynikłej jeszcze w 1908 r.), czy prawo dozoru nad wykładami religii w szkołach ministerium oświaty przysługuje władzom duchownym wszystkich chrześcijańskich „wyznań obcych” („inostlawnych”), czy też stanowi przywilej jednego tylko wyznania protestanckiego. Minister spraw wewnętrznych sprawę tę przesłał do rozstrzygnięcia pierwszemu departamentowi Senatu. W pierwszym departamencie wobec różnicy zdań sprawy nie zdecydowano i przekazano ją pierwszemu ogólnemu zebrańniu Senatu. Tu również zaszła różnica zdań pomiędzy senatorami, a przed sprawą znalazła się na porządku dziennym I departamentu Rady Państwa. Opinia tej instytucji uzyskała sankcję Najwyższą. I-y departament Rady Państwa uznał, że prawo dozoru nad wykładami religii w szkołach przysługuje duchownictwu jednego tylko „obcego

wyznania” — protestanckiego, gdyż prawo to ściśle jest wyłączone w ustawodawstwie. W stosunku zaś do innych „wyznań obcych” ustawodawstwo nie zawiera wyraźnych wskazówek, nadających duchownictwu o-wych wyznań prawo kontroli nad wykładami religii.

Ustawodawstwo rosyjskie tylko w wypadkach określonych udziela tego prawa duchownictwu „obcowyznaniowemu” nie protestanckiemu, naprzykład w szkołach przy kościołach rzymsko-katolickich w Cesarstwie, przekazanych ministerium oświaty i w szkołach obcowyznaniowych w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, znajdujących się w zależności od tegoż ministerium.

Powyszę wskazówki prawne, zdaniem I-go departamentu Rady Państwa, nie mogą być szerzej komentowane i dlatego też kwestia dozoru „duchownictwa obcowyznaniowego” nad wykładami religii w szkołach ministerium oświaty przysługuje tylko tym władzom duchownym „obcowyznaniowym”, które w ustawach obowiązujących obecnie mają wyraźnie je zastrzeżone.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w poniedziałek — św. Maksyma B. W., Medarda i Seweryna, wełn. now. st. — św. Alojzego Gonzaga W. Jutro — św. Pryma i Felicejanna M. M., wełn. now. st. — św. Paulina B. W., Flawjusza.

TEATR. MUZYKA I SZTUKA. — Teatr polski w ogrodzie po-Bernardyńskim. (Kommunikat). Dziś ukazuje się po raz 3-ci ciesząca się niebywałym powodzeniem barwna operetta Zopperta „Za oceanem”. W akcie 2-im taniec angielski, w akcie 3-cim indyjski. Nowe dekoracje i kostiumy (ceny operetkowe).

Jutro, we wtorek, repertuar zapowiada widowisko składane. Rozpocznie „Węgi muzyki”, melodyczna operetta w I akcie Gance. Początek wystawiony zostanie po raz 2-gi piękny utwór St. Kozłowskiego „Symbolista”, czyli „Dekadenty i wiosna”. Na zakończenie użyczymy „Figiel księżycy”, arcyzabawna operetka swojską Tatarskiej i Juliana (ceny komedjowe).

W środę po raz 6-ty klasyczna operetta Offenbacha „Piękna Helena”, wystawiona podług scenariusza paryskiej opery komedycznej. Niezwykle efektowna wystawa i oryginalna inscenizacja pod kierownictwem dyr. Bolesławskiego. Dla osób, którzy dotychczas nie mieli możności oglądania tej klasycznej operetki — dyrekcja wystawia „Piękna Helena” po raz ostatni — gdyż na repertuar wchodzi premiera operetki „Nituche” Herve.

W czwartek po raz 15-ty rewueta Kiedrzyńskiego i Reynela „Wersawka i Krakuski”.

Bilety na te widowiska już są do nabycia w kasie teatralnej od godz. 11 do 2 i od 5. Początek o godz. 8-iej, koniec o 11-iej. Przeważająca część w gmiechu po-cytkowym rozpoczyna się w czwartek 11 (24) bm. Dana będzie doskonała komedia polska Abramowicza i Ruszkowskiego p. t. „Pese”. Szczęry, niewymuszony humor, tężnięca życiem akcja, obfite komicznych typów i sytuacji, wroź tej znakomitej komedji zasłużone powodzenie.

W niedzielę wystawioną zostanie znana i popularna żywioła sztuka J. Szankiewicza „Popychałdo”. Od wtorku 9 (22) bm. bilety będą do nabycia w kabinach K. Sztralla przy Prospektie Świętojerskim 1-22.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA. — Nowe wydawnictwo. P. F. Zawadzki otrzymał pozwolenie gubernatora na wydawnictwo miesięcznika p. n. „Kościół zamkowy”, w którym to wydawnictwie mają być drukowane wyciągi z akt i dokumentów ubiegłych stuleci, dotyczących wileńskiego kościoła katedralnego i duchownictwa.

SPRAWY MIEJSKIE. — Prowiantowanie miasta. Dn. 5 (18) bm. na stację towarową w Wilnie przybyło 87 wagonów z towarami, mianowicie: 7 maki, 1 kazy, 12 zboża, 1 soli, 3 cukru, 11 innych artykułów spożywczych, 1 mały, 17 drzewa i 34 różnych innych towarów.

Na stację kolei Poleskiej dn. 4 (17) bm. przybyło 9 wagonów z towarami, mianowicie: 1 maki krupczarki, 1 jęczmienia, 3 maki pszennej, 1 maki żytniej, 1 żyta i 2 innych artykułów spożywczych.

W rzeźni miejskiej. Dn. 6 (19) bm. zabito: 47 wołów krajowych i 17 sztuk bydła rogatego dla armii. Pozostało na targowisku bydłem na d. 7 (20) bm.: 43 woły stepowe i 90 krajowych.

S A D Y. — Sprawa ks. Lipińskiego. Na se-sji wyjazdowej wil. izby sądowej w

Pińsku rozpatrywano sprawę proboszcza rzezczyckiego, ks. Kazimierza Lipińskiego, oskarżonego o to, iż w 1908 r., celem ukrycia nielegalności przy udzieleniu ślubu eks-prowastawnej z katolikiem, dopuścił się fałszerstw w księgach kościelnych.

Izba sądowa skazała ks. Lipińskiego na pozbawienie niektórych praw i przywilejów i zamknięcie w fortyce na 10 miesięcy i 20 dni.

— Za fałszywy meldunek. Sędzia pokoju I rew. skazał Beję Barbaryską na 2 mės. więzienia za zameldowanie się za szluszowanym paszportem.

RÓŻNE.

— Uzupełnienie. We wczorajszym ogłoszeniu Dyrekcji Wil. Banku Ziemskiego został opuszczony cały ustęp, który brzmi, jak następuje:

„Przy określeniu wysokości specjalnej, na pokrycie zaległych rat, pożyczki, dodaje się suma potrzebna na pokrycie straty przy sprzedaży listów zastawnych. Sposób realizacji tych listów ma być określony w każdym wypadku umową klienta z dyrekcją Banku”.

— Niedoręczone depesze. Lista osób, które nie otrzymały depesz z powodu niedostatkowego adresu:

Pilecki (dep. z Wolkowskiej), Szewcow (z Białogostoku), Pren (z Ploskirowa), Ustinowicz (z Jasmyn), Szperling (z Petrogradu), Rabin (z Byczy), Kozłow (z Astrachanu), Żeliński (z Witebskiej), Dżemaljan (z Tyflisu), Piwow (z Abastumana), Mitajew (z Bachmacza) i Rykwo (z Moskwy).

Osoby, które nie otrzymały depesz z powodu wyjazdu:

Majle (z Taganrogu) i Herabowicz (z Szpada).

WYPADKI.

— Napad opryszków. W sobotę zamieszkały w d. Nr 95 przy ul. Nowogrodzkiej Adolf Gojer pracował w swoim ogrodzie, gdy w ten około godz. 9 wiecz. wpadło do ogrodu jakichś 4-5 młodych, którzy zaczęli go bić, a jeden z nich, dobywszy noża, zadał broniącemu się G. ranę w lewą nogę powyżej kolana. Dwóch z napastników napadnięty poznał są to niejacy Kazimierz Kondratowicz i Michał Paszkiewicz. Przyczyn niezrozumiałego napadu G nie może sobie wytłumaczyć, gdyż z pomienionymi osobami nigdy nie wchodził w żadną komitwę.

— Posadzenie o kradzież. W tych dniach sędzia pokoju I rew. rozpoznał sprawę pomocnika zarządcy wileńskiego filii T-wa „Salamandra” Zachara Siniobien, oskarżonego przez lekarza miejscowego lazaretu sanitarnego d-ra Alchszala o kradzież bransolety z brylantami. Dr. A. donosił zarządnie rji na dworcu kolejowym, że pokazywał oskarżonemu w poczekalni kolejowej pomienioną bransoletę, a następnie schował ją do walizy, która pozostawiał w poczekalni, a sam się udał na peron. Gdy zaś wrócił, znalazł walizę odemkniętą i brak w niej bransolety. Wówczas, na skutek zażalenia poszkodowanego zarządczyni „mieszaniowego”, któremu dr. A. pokazywał kosztowności i po zbadaniu osobistym stwierdził, iż posiadany o kradzież jest pomocnikiem zarządcy wileńskiego filii T-wa „Salamandra”, a na usprawiedliwienie swe ten nadmieniał, iż trudnił się procedem złodziejskim nie na potrzeby, gdyż pobiera 8,000 rb. pensji rocznej. Oczywiście, ani rewizja osobista, ani dokonana w mieszkaniu oskarżonego nie wykryła S. niewinnym, a oskarżenie zakwalifikowano, jako niesumienne.

PROWINCJA.

M I N S K.

W Wikarjuszem kościoła katedralnego w Mińsku został mianowany dotychczasowy filialista kościoła w Kurhanie, ks. tobołskiej, ks. Stanisław Zamolnik.

— Szawle. W d. 31 maja (13 bm.) w czasie bombardowania miasta przez Niemców, o czem donosił w swoim czasie komunikat Wodza Naczelnego, wybuchł pożar w śródmieściu przy ul. Wielkiej. Spaliły się: oddział szawelski syndykatu rolnego kowieńskiego, cerkiew przy rynku, hotel „Centralny”, domy Kreczyna, Gotza itd.

— Komaje, pow. jezioroski. „L. Z.” donoszą o pożarze, który zniszczył całe miasteczko Komaje, liczące półtora tysiąca mieszkańców. Ocalał tylko kościół z kilku chałupami.

Z Królestwa.

— Maturzyści do społeczeństwa. „Dziennik Polski” w Warszawie zamieszcza odezwę około 300 maturzystów szkół polskich, którzy się obawiają, aby nie byli skazani w przyszłym roku szkolnym na przynuszenie bezczynności i wyostowali do społeczeństwa odezwę.

„Jedynym wyjściem na razie — czytamy w odezwie — jest podjęcie i uniwersytet polski, gdzie myśliko my, ale i nasi starsi koleży mogliby pobierać dalszą naukę.

W imię dobra narodu prosimy, żądamy, by starsze społeczeństwo poczyniło odpowiednie starania i umożliwiło nam z początkiem nowego roku szkolnego rozpoczęcie dalszych studiów w wyższych polskich uczelniach.”

— Świadczenia na wyjazd. „Dziennik Polski” z Warszawy otrzymał informację, iż wbrew poprzednim wiadomościom, nalepienie marek stemplowych na podaniach o świadczeniach na wyjazd i powrót jest zbędne, gdyż próby tego rodzaju zwołano się od opłaty stemplowej.

— Listy do zajętych miejscowości w Królestwie Polskiem oraz do Austrii i Niemiec. — Jak to przypominają gazety warszawskie — wysłać można przez niedawno założone biuro w Gencwie. List napisany, włożony do niezamkniętej koperty, zaadresowanej po niemiecku, z nalepioną marką pocztową rosyjską, 15-kopiejkową, należy włożyć do drugiej koperty, na której pisze się następujący adres: „Aux services gratuits pour la transmission de correspondance entre civils. Genève (Suisse) 4 rue Petitot”. Na kopercie zewnętrznej, niezapieczętowanej, trzeba także nalepić markę 15-kopiejkową.

— Lourse. Tydzień temu słynny „Lourse” warszawski zmienił swoją siedzibę. — Z rogu placu Saskiego w hotelu Europejskim przenosił się na róg ul. Czystej. Jest to nawet w czasach tak po każdym wzrzedem gorzej, jak obecnie — „evrenment”. Do Lourse posiada w Warszawie tradycje; firma to rozpoczęła swoją działalność przy ul. Czystej w r. 1824.

— Ochrona starych kwateron. W tym celu władze miasta warszawskiego wysłała na filarach magazynowych, na zarządzenie zamknięcia swe podwoje, otwarte były zaś na osobę, która o wiele przesłoniła, cały budynek, używany w stylu Ludwika XVI. Budynek szachelny w linceh, które ogólnym i w szeregach. Cde należenie — krajowe; wspomniany świadczyli dostarczyć Br. Lomocet, melli — firma Trenerowski, dotaracji — Cawrychowska, piękny zegar w stylu Ludwika XVI ustawiła na wspomnianym komisja firma zegarmistrzowska Lipiopa.

— Autorem artystycznym planu i ornamentacji jest inż. Jawornicki, prace konstrakcyjne wykonał inż. Stodolski.

— Sale z bilardami fabryki krajowej Dudzińskiego znajdują się w wysokiach, wielkich suterrenach, czyli za batalio karabinowe i parawidowe jak wszystkie batalie współczesne odbywać się będą pod ziemią.

Z Galicji.

— Z sądownictwa galicyjskiego. Na mocy rozporządzenia Zwierzchniego Wodza Naczelnego, przysądził sędzi krajowego wyższego we Lwowie rozstrzygał do wszystkich podwładnych sobie sądów za windykację, że uszwa nudychniast z urzędów we wszystkich sądach podległych przysądził sędzi krajowego wyższego we Lwowie, wszakże bez wyjątku osoby pochodzenia żydowskiego, nie wyłączone urzędników kancelaryjnych, pomocniczych i służby, oraz zarządza wykreślenie tych osób z ewidencji etatu sądowego. Wskutek tego zarządzenia zwolnieni zostali ze służby w sądach wszyscy żydzi.

— Wyjazd do Rosji. General-gubernator Galicji ogłasza, że wjazd do Rosji bez przystanku wstrzymany zostaje w dniem 1 (14) czerwca r. b. Od tej chwili wszystkie osoby, wjeżdżające z obrędu Galicji do Rosji uszną mieć odpowiednie pozwolenie.

Z Rosji.

— Patryjotyzm litewski. (A.P.). Najjaśniejszy Pan rozkazał raczyli podjęć kowale serdecznie stowarzyszeniem Polakom w Mińsku, w liczbie 28 organizatorów, za uczucia i brzośnią. Powyższe poleconie Najmilszemu Najjaśniejszemu Pana nastąpiło na skutek depeszy przesłanej d. 17 (30) maja w czasie manifestacji patryjotycznej towarzyszącej i organizacji litewskiej w Mińsku.

(A.P.). Wódz Naczelny rozkazał podzielić mińskie organizacje litewskie na wyrażone assajon w d. 17 (30) maja w czasie manifestacji patryjotycznej.

Wydobywanie ropy. W ciągu maja w rejonie bakińskim wydobyto 29,347 tysięcy pudów ropy wobec 29,760 tys. pudów ropy w roku ubiegłym. W ten sposób wydobywanie ropy pozostaje na tym samym poziomie.

Na szerokim świecie.

Wynalazca gazów trujących. „Wicznice Wrenia” donosi, że wynalazcą gazów duszących i trujących jest profesor Lütter z Münster, pochodzący z gub. nadbałtyckiej, wychowawiec gimnazjum w Rosji.

WOJNA.

Na froncie wschodnim.

(AP.) Z Petrogradu komunikują: „Kryzys walki nad Lubaczówką rozegrał się w d. 2 (15) bm., gdy Niemcom udało się przerwać ku zachodowi od miasta Lubaczowa i zaczęli szybko posuwać się na północ ku wsi Futury.

Sity piechoty naszej, będącej przez cztery doby w najgorętszym boju, były już wyczerpane. W tym momencie gen. Wołodczenko, popierający z konnicą piechotę, rzucił w szoku konnym do ataku na Niemców pułk huzarów czernihowskich, XI-y pułk kozaków dońskich i dragonów kimburnskich.

Na całym froncie tego ataku stród Niemców powstała panika i rzucił się do ucieczki, przyczem 917 pułk piechoty niemieckiej został prawie zupełnie wrzuty pikami i wyrabany.

Sciganie trwało do wsi Oleszczyce, gdzie rezerwy niemieckie, przeszedłszy do obrony, zajęły nowy front. Konnica nasza zdobyła 5 karabinów maszynowych.

W ataku tym straciłmy ogółem tylko 200 zabitych i rannych i udało się nam przerwać rozwój powodzenia nieprzyjaciela, który zachwał się pod uderzeniem naszym i w tym dniu już więcej ataków nie wznowiał.

W Galicji.

„Russk. Inwalid” Nr. 123 w „Ocenie wypadków wojennych” pisze: „W Galicji spełniamy zadanie bronią Lwowa dość pomyślnie. Półoficjalne informacje czerpią z prasy kordonowej pogłoski, że Ameryka, Japonia, razem z Francją i Anglią przez swe silne fabryki wkrótce zaleją nas obfitością pocisków; wówczas perspektywy zaczęły się zmieniać i będą musiały ustać stałe twierdzenia Niemców, że dlatego jesteśmy bierni i poddamy się naporem, że niemiecki przemysł wojenny pokonywa podobny przemysł u nas.

Abymy skończyć z Galicją, należy dotknąć jeszcze jednej insynuacji niemieckiej, która oświadcza, że rosjanie w Galicji (jakoby) nauczyli się od Austrjaków poddawać się partjami i że od listopada zjawisko to staje się coraz częstsze. Jednakże gdy Niemcy przechodzą do wyliczania wypadków, rejestrują ich stałe się rozdwojeniu i w pełni, a nazwy oddziałów wskazują ich drugo i trzeciorzędność, a nawet same grupy mierzone są na dziesiątki i być może siomowane zostały przez samych Niemców z rannych.

Przy okazji dodamy jeszcze szczegół o odejściu od Dunajca nad San armii III-iej. Początkowo reklamy o masie zabitych nam jeńców, jak wiadomo, nie znalazły potwierdzenia ani przez urzędowe sprawozdanie naszych szeregów, ani przez zeznania osób wiarygodnych. Jeden z takich wiarygodnych uczestników tej gigantycznej walki mówi, że pomimo tego, iż trzecia armia w stopniu dużym posiadała rezerwistów i pospolitaków i miała wiele improwizowanych oddziałów, powoływanie się na to Niemców, jako na powód mnóstwa jeńców, są nieprawdziwe.

Osoba ta zapewnia, że za jeńców uchodzą w tej sensacyjnej statystyce naszych przeciwników nasi ranni, których rzeczywistość często nie mogliśmy wywozić w tych warunkach, jakie złożyły się dla legendarnej walki armii 3-iej z dwójnasób przewyższającym przeciwnikiem. Pozostawiliśmy rannych pod ostoją flagi Czerwonego Krzyża.

Niemcy o bitwie galicyjskiej. W organie niemieckiej socjalnej demokracji „(„Naprzód”) ukazał się wielce charakterystyczny dla nastrojów niemieckich artykuł znanego pisarza wojskowego dymisjonowanego pułkownika Gódke o sytuacji ogólnej na teatrach wojny.

Artykuł napisany jest po opuszczeniu przez wojska rosyjskie Przemysłu i operacji pod Stryjem.

Autor radzi nie zwiększać znaczenia powodzenia armii austro-niemieckiej.

„Musimy znowu przypomnieć — pisze pułk Gódke — że siła oporu armii w naszych czasach jest znacznie większa, niż dawniej i dlatego wszelkiego rodzaju rozwiązania następują bardzo powoli.

Mówiąc o bitwach galicyjskich Gódke zauważa: Powinniśmy powstrzymać się w tych olbrzymich bitwach mas od powiększania znaczenia poszczególnych powodzeń. I jeżeli one same przez się uderzają naszą wyobraźnię, mimo to nie możemy przecenić ich wartości dla całej kampanji. Zbyt pochopnie i lekkomyślnie operujemy słowami: „zniszczenie i rozbięcie armii nieprzyjacielskich”. W tej wojnie światowej przynajmniej do maja 1915 r. żadnego rozgromu armii nie było. Nawet tak sławna sprawa Hindenburga pod Tannenbergiem miała w gruncie rzeczy znaczenie lokalne, które szybko wyrównane zostało niewyczerpanymi rezerwami przeciwnika.

Omawiając ostatnie walki pod Tarnowem i Gorlicami Gódke przypomina, że wojska rosyjskie, które tam stawały opór, stanowią tylko cząstkę całej armii galicyjskiej, bynajmniej nie złamanej.

Straty austro-niemieckie.

Według obliczeń gazet francuskich z 8 i pół miljonów Niemców, powołanych pod broń od początku wojny, z których 6 miljonów wysłało na obydwa fronty, ilość zabitych, rannych i jeńców dosięga 4,200,000. Z 9 i pół miljonów Austrjaków na liście strat jest 2,526,000.

Gen. Ruzkij.

(AP.) Zaliczony do sztabu generalnego członek Rady Państwa general-adjutant Ruzkij, mianowany został członkiem Rady wojennej, z pozostawieniem go w godności członka Rady Państwa i randze general-adjutanta.

Nagroda za zbrodnię.

(AP.) „Ag. Havasa” donosi, że cesarz Wilhelm obdarzył orderem „Pour la merite” I-go stopnia komendanta tożdy podwodnej, który zatopił „Lusitanję”, a na niej 1,200 ludzi przy wrażeń, w liczbie których 90 dzieci.

Nowe okręty angielskie.

Wobec udoskonalonej artylerji okrętowej, angieli w chwili obecnej przystąpili do budowy okrętów o mskich płaskich pokładach, przypominających dawne monitory rzeczne. Okręty te zastosowane będą w Dardanelsach. Typ ten obmyślony został specjalnie do walki z baterjami nadbrzeżnymi.

Na froncie włoskim.

(AP.) Włoski komunikat urzędowy z d. 6 (19) bm. donosi: „W nocy na 4 (17) bm. i potem w ciągu całego dnia nieprzyjacieli nsiłował zburzyć strzałami armat, z dalekiej odległości, niektóre z pozycji włoskich, najbardziej wysuniętych na terenie tyrolsko-trydenckim i w Cadorce, lecz wszędzie został przez artylerię włoską pokonany.

W Carni włosi systematycznie ostrzeliwują i burzą fortece Malborg-betto.

Po południu w d. 3 16 bm. artylerja tej fortecy usiłowała odpowiadać na strzały włochoń, lecz została zmuszona do milczenia.

Nadeszły nowe wiadomości o bitwie w okolicach Monte Nero, potwierdzające sukcesy włoskich wojsk alpejskich.

Na froncie Isonzo bitwy dokola Plawy przybierają rozmiary coraz szersze, w których wyjaśnia się coraz bardziej doniosłość powodzeń, osiągniętych przez wojska włoskie.

Bateria włoska pomyślnie ostrzeliwała nieprzyjacielską w pobliżu Duino. W nocy na 4 (17) bm., gdy hydroaeroplan kończył burzenie dworca kolejowego w Divazja, sterowce włoskie dokonały wycieczki na terytorium nieprzyjacielskie, gdzie pomyślnie bombardowały pozycje pod Monte Santo,

szafce dołu Gradisca, wreszcie poważnie uszkodzwszy dworzec kolejowy w Avciadraga na linii Gorycja — Hornburg, powrócili szczęśliwie.

(AP.) We włoskim komunikacie urzędowym powiedziano, że austriacy rzucali z niewielkich balonów proklamacje, w których proponują żołnierzom włoskim dezercję, przybiecując im u siebie bezpieczeństwo, dobre pożywienie i pieniądze za broń, którą dostarczą.

Na tego rodzaju barbarzyńskie i dziecinne środki, którym posiłkuje się zdemoralizowana armia austriacka, wojska włoskie na całej rozciągłości frontu stale odpowiadają objawami zadziwiającego męstwa i gorącego patriotyzmu.

Z Rzymu telegrafują, że włosi, którzy zajęli Montefalcone zniszczyli arsenał i prawie zakończone w budowie wielki krążownik i dwa małe krążowniki.

Włosi w Albanji.

Desant włoski, który zajął Valonę i Durazzo w Albanji wynosi 16 tys. żołnierzy.

Stanowisko Rumunii.

„Nowoje Wrenia” pisze: Z wysocce kompetentnego źródła możemy zakomunikować, że wszystkie pogłoski, jakoby zawarta została umowa pomiędzy gabinetami trójporozumienia a Rumunią, należy uważać za przedwczesne. Zadania, jakie stawia prezydent ministrów Bratianu, uznano zarówno w Petrogradzie jak i w Paryżu i Londynie za wygórowane. Z drugiej zaś strony rząd rumuński nie zamierza czynić żadnych ustępstw. Mimo to pertraktacje trwają dalej.

Bułgarzy i Niemcy.

Do Sofji telegrafują z Berlina, że poselstwo bułgarskie w Niemczech oczyszcza się szerególniejszymi względami urzędowych władz niemieckich i społeczeństwa. Bułgarski agent wojskowy zwiedził wschodni teatr wojny, gdzie przyjęty był przez gen. Hindenburga. Prasa niemiecka zamieszcza chwalebna ocenę armji bułgarskiej.

Ameryka — Niemcy.

(AP.) Z Waszyngtonu donoszą pod datą 6 (19) bm., że odpowiedź na notę rządu niemieckiego w sprawie zatopienia statku amerykańskiego „Wiliam Fray” w zasadzie została już zredagowana i wkrótce ma być wysłana do Berlina. Rząd amerykański nie zgadza się na twierdzenie Niemiec, że każdy statek amerykański, wiozący kontrabandę, może być zatopiony, z warunkiem zapłacenia przez Niemcy za straty.

Z kolonji.

(AP.) Francuski minister kolonji otrzymał telegram gubernatora francuskiej Afryki równikowej, zawiadamiający, że po szeregu uporczywych walk z nieprzyjacięciem od d. 11 (24) maja i ciągnących się bez przerwy 72 godziny, a następnie w ciągu 16 (29) i 18 (31) maja oddział wojsk francuskich zmusił w Monceau nieprzyjaciela do poddania się. Pozyce francuskie, które nieprzyjacieli atakował, były mocno ufortyfikowane. Opór nieprzyjaciela był rozpaczliwy. Francuzi wzięli jeńców, stród których jest kilku europejczyków, a między nimi oficer. Oprócz tego francuzi zdobyli karabiny maszynowe, wiele amunicji, archiwu i korespondencje nieprzyjaciela. Stan moralny wojsk francuskich jest wspaniały pomimo strat, braków i trudności, wynikających z powodu prowadzenia walk w lasach. Francuzi posuwają się w dalszym ciągu na Bezam, położony na południow-wschód od Lomis.

Echa wojenne.

Pełnomocnik syberyjski oddziału wszechrosyjskiego Związku miast, poseł do Dumy, Niekrasow, nadesłał do Związku list, w którym opisuje położenie bezdomnych w Sandomierzu. Oddział dostarcza im żywności, ale zmuszony jest odmawiać setkom ludzi z braku zapasów.

W Sandomierzu jest komitet żydowski, który dotychczas nie otworzył kuchni dla żydów bezdomnych. Oddział Związku miast wobec tego uznał za pilniejsze otwarcie kuchni dla żydów, niż dla chrześcijan.

Przepisy, ograniczające w całej Austrii, a więc i w Galicji Zachodniej wypiek chleba, dają się ludności we znaki. Konsumentci skarżą się, iż o ile istnieje ścisła kontrola co do ilości chleba, o tyle kontrola ta łagodnie, gdy idzie o jakość chleba.

Krakowski „Głos Naroda” taką wygłosil odezwe: „Panowie piekarze! Zlitujcie się! i przestaniecie wypiekać to okropność, która ktoś bardzo złośliwy „chlebem wojennym” nazwał. Wiedźcie, że „chleb wojenny” może być tylko ten, który jest nam każdemu, gotowem jest przyprawić o niestrawność hipopotama, mającego sławny z odporności żołnacki. Panowie piekarze. Czyżby kombinacja mak: pszennej, żytniej, kukurydzianej i jęczmiennej z ziemniakami i drożdżami — nie dała się odłączyć od mak — jakie musi cierpieć konsumenci? Panowie piekarze! W obecnym chlebie znajdują ludzie wszystko: miasek, popiół, otręby, szpagat i inne ingredjencje, tylko brak miu smaku i własności pożywnych. Panowie piekarze! Skróćcie nasze tortury, błagamy was w imieniu naszych żonów, kizek i żołdaków, uczynić nam dołąk znośniejszą, niech im wasz cenny produkt — lżejszym będzie!

Panowie piekarze! Zaprzastanie niestrawnej wojny z biednymi chlebob-

zereami. Rozbiliście nasze flanki — kieszzenie, nie rozbijajcie nam przynajmniej centrum — żołdaka. Panowie piekarze! — może was wzruszy wieść, że w tutejszych zakładach kamieniarskich zamówiono już kilkadziesiąt nagrobków w napisem: „Y. Z.” — w siłę wieku zginał od... chleba wojennego”.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy na 8 (21) bm.

NA FRONCIE WSCHODNIM.

PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z d. 7 (20) bm.:

Na terenie szawelskim i na zachód od Niemna trwają w dalszym ciągu walki o charakterze lokalnym i przewlekłym.

Na froncie narwiańskim w d. 6 (19) bm. pod Jednorozcem i Grudskiem walki batalijne.

Na froncie rzeki Tanew poważniejszych starć bojowych nie było.

W d. 5 (18) i 6 (19) bm. nieprzyjacieli dokonali ofensywy siłami wielkimi, w składzie których znajdowały się oddziały świeżo przybyłe z Belgji, w kierunku ku Rywie Ruskiej i na froncie jezior gródeczkich.

Na Dniestrze w d. 6 (19) bm. trwały w dalszym ciągu uporczywe walki z siłami nieprzyjacielskimi, które przewazyły się poniżej Niżniowa. Następując od rzeki nieprzyjacieli zdążyli posunąć się do wsi Koropiec i Kosmierzyn, lecz energicznymi kontratakami bagnowymi został odrzucony z dużymi dlań stratami, przyczem we wsi Kosmierzyn wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy 7 karabinów maszynowych.

Pomiędzy Prutem a Dniestrem w d. 5 (18) i 6 (19) bm. trwała w dalszym ciągu bitwa uporczywa.

Około wsi Bałamutówki zdobyliśmy 8 karabinów maszynowych.

PRZESYŁKI ZA GRANICĘ.

Petrograd. (AP.) Ogłoszono o zabronieniu wysyłania zagranicę przedmiotów zamkniętych hermetycznie w zalutowanych puszkach blaszanych. Zabroniono również wysyłać zagranicę pod adresem jeńców przedmioty w opakowaniu metalowem wszelkiego rodzaju.

ODPOWIEDZ WIELKIEGO KSIĘCIA. Moskwa. (AP.) Na telegram zgromadzenia pełnomocników ziemstw gubernjalnych, którzy przyłączyli się do związku ogólnosielskiego, Wódz Naczelny raczył nadesłać na ręce księcia Lwowa telegram treści następującej: „Bardzo wzruszony serdecznie dziękuję zgromadzeniu pełnomocników ziemstw gubernjalnych za pozdrowienia i wyrażone uczucia, wierząc, że Rosja ziemska, połączywszy swe siły w celu pracy planowej z organizacjami zawiązanymi sprawą zaopatrzenia naszej armji bolaterskiej w uzbrojenia bojowe, okaże jej wielką usługę. General-adjutant „Mikolaj”.

KURSY DLA KOBIEI I WYSTAWA. Kijów. (AP.) Kijowski syndykat rolniczy organizuje w Kijowie wyższe kursy rolnicze dla kobiet.

Tenże syndykat organizuje wystawę rosyjskich i zagranicznych maszyn rolniczych.

ZA NIEDOZWOLONĄ KWESTĘ. Rewel. (AP.) 7 (20) bm. Za organizowanie bez właściwego pozwolenia kwesty pieniędzy i przedmiotów na korzyść jeńców, pochodzących z Rewla, na skutek rozporządzenia władz wojskowych, wysłani zostali do gub. jenińskiej pod nadzór policji: landrat szlachty estlandzkiej, kamerjunker baron Edward Stakelberg, baronowa Elżbieta Stakelberg, sekretarz szlachty estlandzkiej Eryk von Samson-Himmelsieru, pastor księcia św. Mikołaja Konrad von Zaruielen, główny lekarz szpitala dla nerwowych Ernest Kügelhen, żona jego Anna Kügelhen i szlachcianka estlandzka Elżbieta Zege von Mantelven.

SPRAWA POLITYCZNA. Bukarszt. (AP.) G 119) bm. Donoszą z Wiednia, że tam w sądzie wojennym rozpoczęła się sprawa 6 rusinów galicyjskich: posła Markowa, doktora Drahomireckiego, doktora Kuryłowicza, Czerlunkiewicza i włościan Diakowa oraz Melliewicza, oskarżonych o propagandę sprawy rosyjskiej w Galicji, oddanych pod sąd przez Izd austriacko-węgierski za zdradę państwową. W tym procesie, podług doniesienia,

zamiczany jest również Dymitr Janzewski, korespondent gaz. „Now. Wrenia” w Wiedniu, aresztowany na kilka godzin przed wypowiedzeniem wojny, znajdujący się w więzieniu wojskowym. Oskarżenie przewiduje karę śmierci lub katorgę od lat 10 do 20-ku.

POWRÓT Z NIEWOLI.

Sztoholm. (AP.) 6 (19) bm. Przybyło uwolnionych z niewoli niemieckiej 15 sióstr miłosierdzia, które znajdowały się w niewoli od 9 (22) listopada. Trzy z nich należą do składu petrogradzkiej grupy „Elżbiety”. Są to kobiety lekarze i laborantki z petrogradzkiego żeńskiego instytutu medycznego, Starsza siostra Walentyna Sobolewa, Wiera Skonopnicz-Grabowska i Ksienja Polissard. Trzy z składu grupy kronstadtzkiej morskiej: Wiera Teterin, Marja Popow i Marja Osmolak-Smoleńska. Z grupy petrogradzkiej „Jerzego”: Krystyna Rieznikow. Z grupy warszawskiej: Barbara Żukowska, Marja Wunocyńska, Olga Marjanowa, Iriada Korowkina, Marja Pietrow. Z grupy charkowskiej: Natalja Sikorska, Katarzyna Póltoracka. Z grupy iruckiej: Lubow Chomienko. Te jedenaście sióstr należało do lazaretu etapowego imienia petrogradzkiej szkół wyższych. Oprócz tego powraca trzy siostry miłosierdzia z niewoli, które były w Kutnie, z grupy ryskiej: Henryka Klarental i Luiza Britman, oraz nauczycielka z Kutna Helena Danilewska.

Siostry te opowiadają, że w Łodzi brak chleba i artykuły spożywcze bardzo drogie.

Niemcy wywieźli z Łodzi maszyny i zapasy fabryczne, łożka i materace. Część drogi powrotnej wieziono siostry w czarnej klatce. W nocy musiał spać na podłodze wagonu ludzkiej klasy na stacjach kolejowych.

W Sztoholmie siostry jak zwykle przyjęto zostały najkajserdeczniej przez komitet rosyjski i posła rosyjskiego. Wiceciorem wyjechały do Petrogradu.

NA FRONCIE ZACHODNIM. Paryż. (AP.) Komunikat wieczorny z d. 6 (19) bm.: „Na terenie północnym od Arras francuzi kontynuowali swe operacje i w wielu punktach umocnili wyniki powodzeń dni ostatnich.

Po energicznej walce kotlina Bu-vale, uporczywie broniona przez nieprzyjaciela, od d. 26 maja była otoczona przez wojska francuskie i wzięta zgodnym naciskiem. Francuzi zdobyli kilka karabinów maszynowych i około 10 jeńców, ponieważ Niemcy okazywali rozpaczliwy opór. Na zboczach ciągnących się na wschód od Notre Dame de Lorette w kierunku ku Souchet, francuzi zdobyli kilka szafców i wzięli do niewoli 300 jeńców, stród których około 10 oficerów. Francuzi utrzymują w swym ręku zbocza wyniosłości „119”, gdzie pomimo kontrataków nieprzyjacielskich wojska francuskie utrzymują się, poza ostatnimi szafcami niemieckimi, korzystając najmniejszą osłoną naturalną.

Na południe od tych zbócz linja frontu francuskiego wysunięta jest naprzód do północno-wschodniej części Labiryntu. Niezwykle zaciętymi kontratakami, w nocy ubiegłej, odebrano francuzom część dużego przesłania szafcowego, które było w ich posiadaniu, lecz w ciągu dnia przejście to zostało odebrane i ataki nieprzyjaciela odparto.

Na całym tym froncie walka artyleryjska odznaczała się długotrwałą intensywnością.

Niemcy usiłowali atakować francuzów na krańcu lasu le Pretre, lecz nie mogli posunąć się naprzód.

W Ambermerille, nocy ubiegłej bataljon niemiecki zajął dwie wielkie pozycje francuskie, lecz wkrótce francuzi dokonali kontrataku i pomimo mniejszej Hezebności z powrotem zajęli wszystkie swe pozycje, zmuszając nieprzyjaciela do ucieczki.

W Alzacji pomimo gęstych mgły i ulewnej deszczu, ofensywa francuska trwa dalej na obu brzegach rzeki Fecht.

Na lewy brzeg zachodniej rzeki Fecht francuzi zajmują teren Braun-kofcu, wyniosłość „330” i Leichwald, wieś Steinabruk i Altenhof. Jednocześnie zajęli polną Anlansen pomię-

dzy dwiema odnogami rzeki Fecht. Na prawym brzegu odnogi wschodniej zajęli francuzi wyniosłości Hilgenfürst, udostępniające podejście przez niewielką dolinę do Hebyllor oraz Karlwasen i posunęli się po wschodnim zboczu w kierunku Wandersbaeh, gdzie bombardowali warszaty, dworzec kolejowy, wysadzili w powietrze składy amunicji tam się znajdujące.

Przy końcu dnia wojska francuskie ostatecznie otoczyły Metzeral, który Niemcy opuszczając podpalili.

Hawr. (AF.) 5 (18) bm. Belgijska kwatera główna donosi, że artylerja nieprzyjacielska okazuje żywszą działalność na szafce belgów i oporne punkty. Na całym froncie artylerja belgijska walczyła z baterjami nieprzyjacielskimi.

WALKA NAPONWIETRZNA. Paryż. (AP.) Ag. Havasa donosi o następującym czynie lotnika francuskiego w Alzacji: Aeroplan nieprzyjacielski pojawił się nad francuskimi pozycjami na południe od Aspach. Jeden z lotników francuskich wznosił się w powietrze, pognał za aeroplanem nieprzyjacielskim i na wysokości 3,200 metrów rozpoczął z nim walkę. Lotnik nieprzyjacielski strzelał z karabinu maszynowego. Aeroplan francuski wbił się nad niemiecki. Po trzecim napadzie lotnik nieprzyjacielski spadł jak kamień stród francusk. szafców w lesie na południowo-zachód od Veille, a lotnik francuski powrócił z przestrzeloną śmigłą, z przestrzelonym cylindrem, z podziurawionym kulami motorem, porzuconym w kilku miejscach płótnem skrzydeł. Lotnik odniósł tylko nieznamne zadraśnięcie w łokciu.

ZA POMOC DO UCIECZKI. Kopenhaga. (AP.) G 19) bm. W sprawie usiłowania uwolnienia internowanych w Aalborgu oficerów i lotników niemieckich, konsul Humprecht, dyrektor Haas i szofer Roos skazani zostali na 14 dni więzienia każdy. Dyrektor Haas i szofer Roos, zostali zaarrestowani zaraz po odczytaniu przez Izbę sądową wyroku i odesłani do więzienia. Poljeja aresztowała młodą kobietę Laure Grot z próbowaniem dania pomocy Haasowi i Roosowi uniknąć sądenia.

DŁA POLSKI. Melburn. (AP.) Właściciele dzienników w Melburn ofiarowali 500 funtów szt. dla zrujnowanej przez wojnę ludności Polski.

Losowanie loterii dobroczynnej. 4-ty dzień ciągnięcia.

Wygrały po 10,000 rb.: ser. 8813 nr. 68 i ser. 15,832 nr. 95

Wygrały po 5,000 rb.: ser. 4,560 nr. 74 i ser. 10,592 nr. 6.

Wygrały po 1000 rb.:

Table with 4 columns: Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr. containing lottery numbers.

Wygrały po 500 rb.:

Table with 4 columns: Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr. containing lottery numbers.

Wygrały po 1,000 rb.:

Table with 4 columns: Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr. containing lottery numbers.

Wygrały po 500 rb.:

Table with 4 columns: Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr. containing lottery numbers.

Wygrały po 1,000 rb.:

Table with 4 columns: Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr. containing lottery numbers.

Wygrały po 500 rb.:

Table with 4 columns: Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr. containing lottery numbers.

Wygrały po 1,000 rb.:

Table with 4 columns: Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr. containing lottery numbers.

Wygrały po 500 rb.:

Table with 4 columns: Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr. containing lottery numbers.

Wygrały po 1,000 rb.:

Table with 4 columns: Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr. containing lottery numbers.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA. Dział, dnia 8 czerwca 1915 roku. NOWY PROGRAM. Początek o godzinie 4-ej po południu, koniec seansów o godzinie 11-ej wieczorem.

Teatr Familijny R. Sztremera. Dziś wspaniały obraz, wyłącznie tylko dla dorosłych, z cyklu „Tragiczne dzieje białych niewolnic”. Handlujący duszami — białe niewolnice. Sensacyjny dramat w 6-ciu wielk. częściach. — Część 1-a: Występna organizacja; cz. 2-ga: Nagroda; cz. 3-cia: Niezbita posłaki; cz. 4-ta: Gniazdo występku; cz. 5-ta: Na tropie; cz. 6-ta: Wyrocznia losu. — Początek seansów: o g. 4 i pół, o g. 6 i 15, o g. 8 i ostatni o g. 9 i pół. — Uprząsja się Szpanowa Publiczność o przyjeście za minut 15 do początku seansów. Wejście na salę w czasie antraktów. Koniec seans. o g. 11 w

Poszukiwane jest mieszkanie z 5-6 pokoi, na wazetach mechanicznych, na parterze. Zgłoszenie przysłać do „Konstruktor”, 8-to Jerski prosp. N 1. 994

Ogłoszenia drobne. Nauka i wychowanie. Majątek 400 dzies., z wykończonymi robotami wiosemni, oddam w dzierżawę lub sprzedam, kreślenie na polu. Wileński gub. poczta Ejszyskiy, Hr. Keyserling, stacja kolei Olskienki. 950

Student IV kursu, poszukuje lekcji na wyjazd. Długoletnia praktyka. Zgadzam się na cały rok. Zwierzytnie, Stara 29, m. 4, Studentowi. 979

Pokój nmblowany do wynajęcia. Kazaska 7. 971